

W sercu Maryi

Sanktuarium Matki Bożej Chełmskiej

ul. Lubelska 2, 22-100 Chełm, www.bazylika.net

Gazetkę redaguje i wydaje Wspólnota Dorosłych Ruchu Światło-Życie

Niedziela 15 września 2019 r.

XXIV Niedziela zwykła rok C

Pierwsze czytanie

Wj 32,7-11.13-14

Czytanie z Księgi Wyjścia

Gdy Mojżesz przebywał na górze Synaj, Bóg rzekł do niego: "Zstąp na dół, bo sprzeniewierzył się lud twój, który wyprowadziłeś z ziemi egipskiej. Bardzo szybko odwrócili się od drogi, którą im nakazałem, i utworzyli sobie posąg cielca ulany z metalu, i oddali mu pokłon, i złożyli mu ofiary, mówiąc: "Izraelu, oto twój bóg, który cię wyprowadził z ziemi egipskiej". I jeszcze powiedział Pan do Mojżesza: "Widzę, że lud ten jest ludem o twardym karku. Zostaw Mnie przeto w spokoju, aby rozpałił się gniew mój na nich. Chcę ich wyniszczyć, a ciebie uczynić wielkim ludem". Mojżesz jednak zaczął usilnie błagać Pana, Boga swego, i mówić: "Dlaczego, Panie, płonie gniew Twój przeciw ludowi Twemu, który wyprowadziłeś z ziemi egipskiej wielką mocą i silną ręką? Wspomnij na Abrahama, Izaaka i Izraela, Twoje sługi, którym przysięgłeś na samego siebie, mówiąc do nich: "Uczynię potomstwo wasze tak liczne jak gwiazdy niebieskie i całą ziemię, o której mówiłem, dam waszym potomkom, i posiadają ją na wieki". Wówczas to Pan zaniechał zła, jakie zamierzał zesłać na swój lud.

Oto Słowo Boże.

Drugie czytanie

1 Tm 1,12-17

Czytanie z Pierwszego Listu Świętego Pawła Apostoła do Tymoteusza

Dzięki składam Temu, który mię przyoblekł mocą, Chrystusowi Jezusowi, naszemu Panu, że uznał mnie za godnego wiary, skoro przeznaczył do posługi mnie, ongiś bluźniercę, prześladowcę i oszczercę. Dostałem jednak miłosierdzia, ponieważ działałem z nieświadomości, w niewierze. A nad miarę obfitą okazała się łaska naszego Pana wraz z wiarą i miłością, która jest w Chrystusie Jezusie. Nauka to zasługująca na wiarę i godna całkowitego uznania, że Chrystus Jezus przyszedł na świat zbawić grzeszników, spośród których ja jestem pierwszy. Lecz dostałem miłosierdzia po to, by we mnie

pierwszym Jezus Chrystus pokazał całą wielkoduszność jako przykład dla tych, którzy w Niego wierzyć będą dla życia wiecznego. A Królowi wieków nieśmiertelnemu, niewidzialnemu, Bogu samemu cześć i chwała na wieki wieków. Amen.

Oto Słowo Boże.

Aklamacja

2 Kor 5,19

W Chrystusie Bóg pojednał świat ze sobą, nam zaś przekazał słowo jednania.

Ewangelia

Lk 15,1-32

Słowa Ewangelii według Świętego Łukasza

Zbliżali się do Jezusa wszyscy celnicy i grzesznicy, aby Go słuchać. Na to szemrali faryzeusze i uczeni w Piśmie: „Ten przyjmuje grzeszników i jada z nimi”. Opowiedział im wtedy następującą przypowieść: „Któż z was, gdy ma sto owiec, a zgubi jedną z nich, nie zostawia dziewięćdziesięciu dziewięciu na pustyni i nie idzie za zgubioną, aż ją znajdzie? A gdy ją znajdzie, bierze z radością na ramiona i wraca do domu; sprasza przyjaciół i sąsiadów i mówi im: "Cieszcie się ze mną, bo znalazłem owcę, która mi zginęła". Powiadam wam: Tak samo w niebie większa będzie radość z jednego grzesznika, który się nawraca, niż z dziewięćdziesięciu dziewięciu sprawiedliwych, którzy nie potrzebują nawrócenia. Albo jeśli jakaś kobieta, mając dziesięć drachm, zgubi jedną drachmę, czyż nie zapala światła, nie wymiata domu i nie szuka starannie, aż ją znajdzie? A znalazłszy ją, sprasza przyjaciółki i sąsiadki i mówi: "Cieszcie się ze mną, bo znalazłam drachmę, którą zgubiłam". Tak samo, powiadam wam, radość powstaje u aniołów Bożych z jednego grzesznika, który się nawraca”. Powiedział też: „Pewien człowiek miał dwóch synów. Młodszy z nich rzekł do ojca: "Ojcze, daj mi część majątku, która na mnie przypada". Podzielił więc majątek między nich. Niedługo potem młodszy syn, zabrawszy wszystko, odjechał w dalekie strony i tam roztrwonił swój majątek, żyjąc rozrzutnie. A gdy wszystko wydał, nastał ciężki głód w owej krainie i on sam zaczął cierpieć niedostatek. Poszedł i przystał do jednego z obywateli owej krainy, a ten posłał go na pola, żeby pasł świnie. Pragnął on napełnić swój żołądek strąkami, którymi żywiły się świnie, lecz nikt mu ich nie dawał. Wtedy zastanowił się i rzekł: "Iluż to najemników mojego ojca ma pod dostatkiem chleba, a ja tu z głodu ginę. Zabiorę się i pójdę do mego ojca, i powiem mu: Ojcze zgrzeszyłem przeciw Bogu i względem ciebie, już nie jestem godzien nazywać się twoim synem: uczyni mnie choćby jednym z najemników". Wybrał się więc i poszedł do swojego ojca. A gdy był jeszcze daleko, ujrzał go jego ojciec i wzruszył się głęboko; wybiegł naprzeciw niego, rzucił mu się na szyję i ucałował go. A syn rzekł do niego: "Ojcze, zgrzeszyłem przeciw Bogu i względem ciebie, już nie jestem godzien nazywać się twoim synem". Lecz ojciec rzekł do swoich sług: "Przyniescie szybko najlepszą suknię i ubierzcie go; dajcie mu też pierścień na rękę i sandały na nogi. Przeprowadźcie utuczone ciele i zabijcie: będziemy ucztować i bawić się; ponieważ ten mój syn był umarły, a znów ożył; zaginął, a odnalazł się". I zaczęli się bawić. Tymczasem starszy jego syn przebywał na polu. Gdy wracał i był blisko domu, usłyszał muzykę i tańce. Przywołał jednego ze sług i pytał go, co to znaczy. Ten mu rzekł: "Twój brat powrócił, a ojciec twój kazał zabić utuczone ciele, ponieważ odzyskał go zdrowego". Na to rozgniewał się i nie chciał wejść; wtedy ojciec jego wyszedł i tłumaczył mu. Lecz on odpowiedział ojcu: "Oto tyle lat ci służę i nigdy nie przekroczyłem twojego rozkazu; ale mnie nie dałeś nigdy koźlęcia, żebym się zabawił z przyjaciółmi. Skoro jednak wrócił ten syn twój, który roztrwoniał twój majątek z nierządnicami, kazałeś zabić dla niego utuczone ciele". Lecz on mu odpowiedział: «Moje dziecko, ty zawsze jesteś przy mnie i wszystko moje do ciebie należy. A trzeba się weselić i cieszyć z tego, że ten brat twój był umarły, a znów ożył; zaginął, a odnalazł się”.

Oto Słowo Pańskie.

Rozważanie

Przypowieść Jezusa o miłosiernym ojcu i dwóch synach dotyczy relacji człowieka do woli Bożej. Według I. Gargano kluczem do zrozumienia całej przypowieści jest jedno słowo: trzeba, należało, było konieczne (gr. *edei*) – Łk 15, 32). Tego słowa używa Jezus, gdy poddaje się woli Ojca. Tekst mówi o niezgłębionej woli Boga Ojca. Wolą Ojca jest miłość i radość z powrotu każdego zagubionego dziecka. Wolą Ojca jest, by wszyscy wrócili do Jego domu i byli szczęśliwi. Na tle miłosiernego Ojca i Jego woli kreśli św. Łukasz w mistrzowski sposób portrety dwóch synów. Młodszy z nich żąda od ojca majątku, spadku, chce odkrywać i zdobywać świat, cieszyć się życiem. Syn w ten sposób zrywa wszelkie relacje z rodziną. W grę wchodzi więc przemyślany, świadomie popełniony grzech. Po odejściu z domu rodzinnego ma możliwość życia w wolności. Wolność jest tutaj rozumiana jako rezygnacja z wszelkich uwarunkowań, zakazów, prawa. Symbolizuje ją życie w rozpuście. Syn zapomina o ojcu. Od tej pory nie są ważne jego uczucia, oczekiwania, pragnienia... Liczy się przyjemność i użycie. Uciekając z domu ojca, syn zanurza się w świecie cierpienia, nieczystości, zła. Jego stopień degradacji określają cztery czynności. Najpierw traci majątek, żyjąc rozrzutnie. Następnie dotyka granicy bycia stworzeniem. Podejmuje się hodowli świń. Staje się poganinem. W końcu, by móc przetrwać kradmie pokarm świniom. Wyzbywa się godności, dotyka dna, stacza się najniżej, jak tylko możliwe. Wolność doprowadziła go do granic człowieczeństwa. Od dna upokorzenia i nędzy zaczyna się jednak droga powrotu. Wskreszenie syna jest skutkiem wcześniejszego doświadczenia hojności, dobroci i miłości ojca. Jest to punkt, który pozwala odbić się od największego dna, by ponownie zanurzyć się w miłosiernych ramionach Boga. W jakich postawach, zachowaniach, sposobie myślenia jestem podobny do młodszego syna? Czy nie jestem zazdrosny o swoją wolność? Czy nie marnuję, trwonię Bożych darów i szukam pokarmu, który nie daje zaspokojenia? Czy jestem rozrzutny z miłości czy z egoizmu? Czy doświadczyłem w życiu ruiny mojej egzystencji? Czy w chwilach moich odejść, upadków, moralnego dna, potrafię przyznać się do winy i wrócić pokorny? Czy potrafię stanąć przed Bogiem z pustymi rękami? Starszy syn pozostaje w domu. Jest zawsze posłuszny, ułożony, pilny, wykonujący sumiennie swoje obowiązki, przyzwoity. Jego pierwsza reakcja na wieść o powrocie brata jest przeciwieństwem reakcji ojca. Ojciec wzruszył się na widok powracającego dziecka, natomiast starszy syn rozgniewał się. Starszy syn jest zazdrosny o względy, jakie brat ma u ojca, wyrzuca ojcu jego dobroć, miłosierdzie i miłość. Nie chce uznać swego umarłego brata za żyjącego. Odmawia wejścia do domu ojca i uczestnictwa w przyjęciu. W ten sposób łamie czwarte przykazanie i kodeks prawny. Zazdrość brata objawia się w smutku. Jest to demoniczny smutek z cudzego sukcesu, cudzej radości. Taki smutek stawia go poza świętującą wspólnotą i pobudza jego sprawiedliwy gniew. Starszy syn zamyka się w sobie, czuje się urażony. Okazuje się, że nie miał dobrych relacji z ojcem. Był posłuszny jedynie formalnie, zewnątrznie. Wykonywał obowiązki z czystym sumieniem, ale bez uczucia, bez miłości. Nie akceptował sposobu działania i postaw ojca, a zwłaszcza jego miłosierdzia. Okazuje się, że starszy syn też jest martwy i zagubiony – w swojej załężnionej poprawności. W jakich postawach, zachowaniach, sposobie myślenia jestem podobny do starszego syna? Jakie są moje ukryte motywacje w zachowaniu Dekalogu? Jakie uczucia rodzą we mnie odejścia i powroty innych do Boga i Kościoła? Czy nie patrzę złym okiem na to, że Bóg jest dobry (por. Mt 20, 15)? Czy moja religijność nie jest podszyta lękiem? Czy pozwalam sobie i innym na radość? Zachowanie ojca z przypowieści jest nacechowane uczuciem, czułością, dobrocią, miłością, miłosierdziem. Gdy odchodzi młodszy syn, ojciec tęskni, oczekuje go. Nigdy nie stracił nadziei. Gdy powraca emanuje radością, wybiega mu na spotkanie, ściska czule i całuje. Taki spontaniczny sposób wyrażania miłości jest bliższy matce i daleki od roli ojca w społeczeństwie patriarchalnym. Wzruszony, przepełniony radością i niecierpliwą miłością nie chce słuchać usprawiedliwiających słów syna, ponieważ już dawno mu przebaczył. Nie oczekuje też niczego w zamian, nie chce zadośćuczynienia, ale obdarowuje go szatą, pierścieniem, sandałami. Są to znaki królewskości, godności, autorytetu, wolności i symbole zaślubin. Powrót syna nie jest tylko końcem dramatu ojca i dziecka. Jest świętem, radością, ogromnym wzruszeniem. Podobna czułość cechuje ojca w relacji do starszego syna. Ojciec nie obraża się na lekceważenie ze strony syna i złamanie czwartego przykazania. Odsuwa na bok swój honor, kodeks prawny i zachowania moralne synów. Jak dobry ojciec (i matka) nie zostawia starszego syna ze swym buntem. Wychodzi do niego (podobnie, jak do młodszego syna) i z próbuje go przekonać całą miłością, łagodnością i wyrozumiałością. Jego również nie osądza ani nie potępia. Ojciec z przypowieści Jezusa w jakimś mglistym stopniu oddaje czym jest bezinteresowna, absolutna, nieskończona miłość Boga. Ojcowsko-macierzyńska miłość Boga wyraża się w dyskrecji, w akceptacji ryzyka wolności. Jest również nieskończenie cierpliwa. Miłość Boga przekreśla wszelką ludzką logikę dawania i brania. Zastępuje ją Boską logiką bezwarunkowego i bezinteresownego obdarowywania. Bóg Ojciec pragnie również jedności wszystkich swoich dzieci. Chce, by nas łączyła miłość. Nie kieruje się sprawiedliwością, ale miłosierdziem. Obdarza nas bezwarunkową miłością, byśmy byli również miłośnikami wobec siebie. Miłosierny Ojciec jest szczęśliwy, gdy nasze serca są miłosierne i współpracujące.

Czy czuję chociażby w małym stopniu miłość i serce Boga Ojca, gdy moje dziecko lub bliski mi człowiek pobłądzi? Czy obraz miłosiernego Ojca jest mi bliski? Dlaczego tak? Dlaczego nie? Co daje radość Bogu? Co Go naprawdę cieszy? Czym mogę przyczynić się do Jego radości? Co dzieje się w sercu Boga Ojca, gdy skruszony po grzechu, powracam? Czy czuję chociażby w małym stopniu miłość i serce Boga Ojca, gdy moje dziecko lub bliski mi człowiek pobłądzi? Czy obraz miłosiernego Ojca jest mi bliski? Dlaczego tak? Dlaczego nie? Co daje radość Bogu? Co Go naprawdę cieszy? Czym mogę przyczynić się do Jego radości? Co dzieje się w sercu Boga Ojca, gdy skruszony po grzechu, powracam?

Czytania na każdy dzień tygodnia

Poniedziałek

1 czytanie 1 Tm 2, 1-8

Ewangelia Łk 7, 1-10

Wtorek

1 czytanie 1 Tm 3, 1-13

Ewangelia Łk 7, 11-17

Środa

1 czytanie Mdr 4, 7-16

Ewangelia Łk 2, 41-52

Czwartek

1 czytanie 1 Tm 4, 12-16

Ewangelia Łk 7, 36-50

Piątek

1 czytanie 1 Tm 6, 2c-12

Ewangelia Łk 8, 1-3

Sobota

1 czytanie Ef 4, 1-7. 11-13

Ewangelia Mt 9, 9-13

Niedziela

1 czytanie Am 8, 4-7

2 czytanie 1 Tm 2, 1-8

Ewangelia Łk 16, 1-13

Ogłoszenia parafialne

- Gościmy dziś w naszym sanktuarium br. Daniela Blocha, oblata, który od 25 lat posługuje na misjach w Madagaskarze. Nasz Gość dzieli się z nami refleksją nad posługą misyjną oraz prosi o wsparcie duchowe i materialne.
- Dziś w Kościele rozpoczyna się kolejny *Tydzień Wychowania* w tym roku pod hasłem: *Nauczycielu, gdzie mieszkasz?*
- Parafie rzymskokatolickie Chełma wraz z *Civitas Chrystiana* zapraszają dziś do uczestnictwa w *Marszu dla Życia i Rodziny*. Hasło tegorocznego brzmi: *Seksedukacja to deprawacja*. Uczestnictwo w nim rozpoczynamy od udziału we Mszy św. o godz. 12.00 w bazylice. Następnie ulicami miasta przejdziemy do kościoła św. *Rodziny* na osiedlu *Słoneczne*. Tam jesteśmy zaproszeni do udziału w festynie. Zachęcamy, by na marsz zabrać ze sobą transparenty promujące rodzinę i ludzkie życie.
- Dziś też zapraszamy na spotkanie wszystkich uczestników ostatniej pielgrzymki do Włoch. Początek Mszą św. o godz. 16.00, następnie spotkanie w sali różańcowej.
- Jutro o godz. 19:00 w bazylice odbędzie się adoracja ze szczególną modlitwą za osoby przeżywające kryzys. Zapraszamy!
- W środę wypada wspomnienie św. Stanisława Kostki, patrona dzieci i młodzieży. Na wspólne świętowanie tego dnia zapraszamy dzieci i młodzież. Na Mszę św. o godz. 18.00 zapraszamy szczególnie wszystkich uczniów kl. VIII. Przeżyjemy wtedy uroczystość złożenia próśb o przyjęcie na czas przygotowania do Sakramentu Bierzmowania.
- W sobotę o godz. 11.00 zapraszamy na zbiórkę chłopców, którzy chcieliby zostać ministrantami
- W przyszłą niedzielę w naszym sanktuarium po Mszy św. o godz. 16.00 odbędzie się koncert w 80. rocznicę wybuchu II wojny światowej i 75. rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego. Wystąpi *Zespół Wokalny Lubelskiej Akademii Muzyki Dawnej*, składający się z zawodowych wokalistów. W programie koncertu znajdują się pieśni patriotyczne i religijne z czasów okupacji 1939 - 1945, pieśni Powstania Warszawskiego, a także utwory Romana Padlewskiego - nieodżałowanej ofiary wojny. Serdecznie zapraszamy.
- W niedzielę za tydzień ofiary składane na tacę przeznaczone będą na bieżące prace remontowo - budowlane w sanktuarium.
- W tym roku szkolnym, podobnie jak w latach minionych, chcielibyśmy z myślą o mniej zamożnych rodzinach zorganizować w parafii nieodpłatne korepetycje dla dzieci i młodzieży. Zachęcamy nauczycieli różnych przedmiotów do włączenia się w taką pomoc. Zgłoszenia przyjmowane są w zakrystii lub kancelarii.
- Zachęcamy do czytania prasy katolickiej. W *Gościu Niedzielnym* zawarte są informacje na temat naszego ostatniego odpustu.
- W kawiarence I kancelarii parafialnej jest do nabycia książką pt: "Księga cudów i łask Sanktuarium Matki Bożej Chełmskiej". Spis zawiera opisy łask od XVI wieku do lipca bieżącego roku. Serdecznie zachęcamy, by w każdym domu taka księga się znalazła. Są też do nabycia kalendarze na rok 2020.
- 6 października w niedzielę, dokładnie w 2. rocznicę modlitwy w naszym kraju *Różaniec do granic*, pragniemy zorganizować w Chełmie modlitwę różańcową ulicami miasta z ikoną Matki Bożej Chełmskiej w intencji Ojczyzny. Początek o godz. 19.00 w Sanktuarium Matki Bożej Chełmskiej, a zakończenie w Parafii pw. *Rozesłania św. Apostołów*. Prosimy o zabranie ze sobą świec. Już teraz serdecznie zapraszamy.
- Solenizantom nadchodzącego tygodnia życzymy wielu Bożych łask, a wszystkim Parafianom, Sympatykom i Pielgrzymom błogosławionego tygodnia pod opieką Matki Bożej Chełmskiej.